

Isamaaliit /Związek Ojczyzna

praca magisterska o wyborach w Estonii

Po zdobyciu w 1995 r. kilku mandatów, kwestią czasu było przekształcenie koalicji wyborczej Isamaa – ERSP w jednolitą partię. Oficjalnie nastąpiło to 2 grudnia 1995 r. Nowa prawicowa partia przyjęła nazwę Isamaaliit (Związek Ojczyzna), a jej przewodniczącym został dotychczasowy lider koalicji – Mart Laar. Nie mając zbyt licznej reprezentacji w parlamencie, ugrupowanie skoncentrowało się na umacnianiu struktur terenowych i odzyskiwaniu elektoratu, który dał jego nurtowi zwycięstwo w 1992 roku. O systematycznej odbudowie zaufania świadczyły niezłe wyniki w wyborach lokalnych w 1996 roku.

W tym samym roku, aby podkreślić swoją aktywność, Isamaaliit wystawił swojego kandydata do fotelu prezydenta, choć z góry było wiadomo, że nie ma on szans. W ostatecznej rozgrywce prawica poparła Meriego przeciw Rüütelowi, co zaowocowało potem przychylnością prezydenta dla Isamaaliitu (w latach 1992-1994 Meri nie był, delikatnie rzecz ujmując, entuzjastą gabinetu Laara). Latem 1998 r. Lennart Meri dał wyraźnie do zrozumienia, że w zbliżających się wyborach będzie preferował opozycję centroprawicową i zaznaczył, że jedynym do tej pory naprawdę dobrym rządem był właśnie gabinet Laara. Ten wywiad niesłychanie wzmocnił pozycję Laara w jego własnej partii (wcześniej na jakiś czas utracił stanowisko przewodniczącego klubu parlamentarnego) i generalnie przysłużył się Związkowi Ojczyzna. Sondaż EMOR w październiku 1998 r. wykazał czteroprocentowy przyrost poparcia – do 11 proc., co dawało Isamaaliitowi trzecie miejsce. Powoli rozkręcała się kampania wyborcza.

Dziewiątego listopada rozpoczęły się rozmowy na temat

współpracy politycznej z Mõõdukad i Reformierakond. „Program nasz będzie się koncentrował na edukacji, polityce rodzinnej i zbliżeniu państwa do obywatela”- mówił Laar. Główne rozbieżności między partiami miały charakter bardziej personalny, niż programowy. Rozważano nawet możliwość stworzenia wspólnej listy wyborczej – na jej czele, zdaniem lidera Isamaaliitu, powinni stanąć on, Ilves (Rahvaerakond) i Tarand (Mõõdukad). Finalizacja rozmów miała miejsce ostatniego dnia 1998 roku – „Zjednoczona Opozycja” nie wystawiła ostatecznie jednej listy, lecz ograniczyła się do ścisłej koordynacji działań i ustalenia wspólnych działań po wyborach. Umowę podpisali Laar, Kallas (Reformierakond), Ilves (Rahvaerakond) i Tarand (Mõõdukad).

Kampanię wyborczą Związek Ojczyzna prowadził przez większość czasu bardzo spokojną, by nie rzec senną. Hasłem było skierowane ku przyszłości „Parema elu nimel” (W imię lepszego życia). Niespodziewanie, najmniej chyba ze wszystkich startujących ugrupowań, prawica wykorzystywała atut swoich politycznych indywidualności. Starła się raczej przekazywać wyborcom wizerunek sprawnej partii z logicznym programem, niż zalety poszczególnych postaci, zwłaszcza, że większość z nich mogła kojarzyć się ze skłóconą prawicą schyłku rządów Laara. W zamian podkreślano pozytywne skutki reform wówczas podjętych.

Isamaaliit nie miał zresztą medialnych osobowości tego kalibru co niektórzy rywale i na tej płaszczyźnie taktykę przyjął zupełnie odmienną od, chociażby, Partii Reform. Dopiero pod koniec antykomuniści podjęli zdecydowaną ofensywę medialną (nasilenie kampanii w TV) i zorganizowali mnóstwo koncertów i widowisk sportowych, na których promowali swój program i kandydatów. W telewizyjnych sondażach audiotele Isamaaliit zdobywał regularnie 10 – 20 proc. poparcia (trzecie miejsce).

Program

„Program Związku Ojczyzny wywodzi się z narodowo-konserwatywnych założeń i chrześcijańsko-demokratycznych

poglądów...”- to pierwsze słowa programu wyborczego Isamaaliitu, oddające charakter ideologiczny wyborczych założeń partii. Jako główny cel swojej polityki lider prawicy wymieniał rozwój wolności indywidualnej w społeczeństwie (pogląd czysto liberalny!) i „trwanie narodu estońskiego”. Generalnie rzecz ujmując, program tej prawicowej partii łączył w sobie konserwatyzm i poglądy chadeckie (poglądy społeczne, polityka rodzinna), umiarkowany nacjonalizm (ochrona narodu i języka estońskiego, niechęć do mniejszości narodowych) i liberalizm (gospodarka, relacja obywatel – państwo). W porównaniu z kampanią 1995 r., program Isamaaliitu był zdecydowanie nowocześniejszy, bardziej koncentrował się na gospodarce i polityce rodzinnej niż zagadnieniach związanych z zagrożeniem rosyjskim i walką z postkomuną.

Za priorytety na najbliższe cztery lata prawica uznała edukację i politykę prorodzinne. W tym kierunku powinny iść nakłady państwa. Natomiast jeśli chodzi o gospodarkę, Isamaaliit uważał, że państwo nie powinno w ogóle w nią ingerować i graniczyć się tylko do stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości. Ugrupowanie zgadzało się z większością estońskich ugrupowań w tak zasadniczych sprawach jak: rygorystyczna polityka monetarna, niezależność Banku Estonii, związanie korony z euro. A jeśli chodzi o podatki, to chadecy mieli identyczne poglądy jak Kallas. Związek Ojczyzna sprzeciwiał się subsydiowaniu rolnictwa, co najwyżej dopuszczał gwarancje dla eksportu artykułów rolnych, nie chciał natomiast słyszeć o celnych osłonach rynku rolnego przed towarami z zagranicy (polityka taka przynosiła zresztą dobre rezultaty od czasów pierwszego rządu Laara).

Prawica popierała oczywiście integrację zarówno z Unią Europejską, jak i NATO, mają wszakże pewne zastrzeżenia, jeśli chodzi o tę pierwszą. Chadecy chcieli, aby o ewentualnym przystąpieniu zdecydowało w referendum samo społeczeństwo, i zaznaczali, iż „postęp w drodze do instytucji europejskich

zależy nie tylko od rozwoju Estonii, ale także od zdolności tych instytucji do samoreformowania”. Względy ekonomiczne przesądzały o zachodnim kierunku polityki zagranicznej Estonii, prawica ciągle zachowywała daleko idący dystans wobec Rosji.

Na nieufność wobec wschodniego sąsiada duży wpływ miał problem mniejszości rosyjskiej w Estonii. Isamaaliit nie zamierzał ani na krok odstępować od dotychczasowych wymogów naturalizacyjnych i podkreślał, że „status języka estońskiego powinien być pod szczególną ochroną”. To spory językowe stały się głównym problemem w wewnętrznych relacjach estońsko – rosyjskich w ciągu tych czterech lat, mijających od ostatnich wyborów parlamentarnych. Tunne Kelam twierdził, że wielu Rosjan jest niechętnych nauce estońskiego, gdyż boi się stracić „ostatnie oznaki przywilejów, jakimi cieszyli się za czasów sowieckiego reżimu”. Przypominał, że wtedy Estończycy musieli wszędzie w miejscach publicznych mówić po rosyjsku. Jeśli tego nie robili, byli oskarżani o nacjonalizm i często trafiali do więzień. Zdaniem Kelama i jego partii, Rosjanie powinni „porzucić ich postkolonialne przyzwyczajenia i uświadomić sobie, że równość obowiązuje wszystkich mieszkańców Estonii także na płaszczyźnie językowej”.

Programowo najbliżsi chadecy byli liberałom z Reformierakond. Nauka sprzed czterech lat nie poszła na marne i prawica zdecydowała się na sojusz programowy z Kallasem, mimo postkomunistycznego pochodzenia tego ugrupowania. Laar zgadzał się z liderem Partii Reform co do generalnych zasad leseferyzmu. Ale ponieważ ekonomiczny wzrost Estonii wydawał się niezagrożony, Laar preferował położenie większego nacisku na politykę socjalną – i to, oprócz pochodzenia, było tym, co różniło te dwa ugrupowania. Przeszłość i prawicowa etykieta łączyły Isamaaliit z Rahvaerakond, a tradycje współpracy w latach 1992 – 1995 zbliżały do Mõõdukad. Istotnym czynnikiem jednoczącym była też z pewnością wrogość wobec lewicy postkomunistycznej z Keskerakond („...wykluczamy jakąkolwiek

współpracę, niezależnie od okoliczności, z Partią Centrum, jako reprezentantem politycznej orientacji i stylu działania, zupełnie nie przystających do polityki uprawianej w stylu europejskim.”).

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.